

Odłotowe wakacje 2019 z Centrum Kultury i Promocji w Igołomi-Wawrzeńcach- rozpoczęte.

Z nami zawsze jest czadowo, świetnie, zabawnie, odlotowo.

PONIEDZIAŁEK

Naszą wyprawę rozpoczęliśmy od Zamku w Czchowie popularnie nazywany Basztą to bardzo malowniczy zakątek.

Zamek wzniesiono w XIV wieku na szlaku handlowym z Węgier. Dzisiaj można wejść na szczyt wieży, gdzie znajduje się punkt widokowy z panoramą na Dolinę Dunajca i stare miasto Czchów. Mimo obaw wszyscy weszli na sam szczyt wieży by móc podziwiać widoki. Następnym punktem była przeprawa promem do Tropia, a tam pieszo odwiedziliśmy źródło i pustelnię św. Świerada, przybywający tu pielgrzymi wypraszają zdrowie i łaski. Przeszliśmy również Kalwarię polskich świętych- drogę krzyżową, prowadzącą przez górę. Kalwaria została urządzona z okazji jubileuszu 900-lecia kanonizacji Pustelników, obchodzonego w 1983r. Uczestnicy z zaciekawieniem słuchali pani przewodnik która bardzo interesująco opowiadał historię tych miejsc. Nawet komary nie były w stanie nas rozproszyć. Po lekcji historii udaliśmy się do gospodarstwa agroturystycznego "Wiśniowy Gaj" gdzie czekał na nas pyszny obiad i bardzo dużo atrakcji. Była jazda na bardzo przyjaznym dzieciom kucyku o imieniu Kuba, zabawa z kozami, mogliśmy zrywać czereśnie w sadzie Pani Irenki, był czas wolny, chłopcy oczywiście grali w piłkę - cały plac zabaw był do dyspozycji naszych pociech. Była również część edukacyjna dzieci uczestniczyły w robieniu sera i mieleniu zboża w żarnach. Po bardzo wyczerpującym dniu przyszedł czas na powrót z czego wcale nasze pociechy nie były zadowolone i już zadawały pytania czy jeszcze tu wrócimy. Pewnie tak ;) bo nie sposób jest zobaczyć wszystkiego co oferuje nam ta część małopolski zwana Beskidem Wyspowy.

Było to bardzo udany i intensywny dzień - dzień w całości spędzony na świeżym powietrzu.

WTOREK

W drugi dzień wyruszyliśmy na podbój Ojcowskiego Parku Narodowego. Zwiedzaliśmy Boroniówkę starą osadę młynarską - zabytkowy młyn i tartak wodny. Domniemanie istnienie młyna w tym miejscu przypada na wiek XV. Młodzi turyści mieli okazję zobaczyć proces powstawania mąki z której po zwiedzaniu młyna zrobili samodzielnie pyszne ciasteczka. W czasie gdy ciasteczka się piekły był czas na kupowanie pamiątek i odpoczynek na polanie przy młynie, a szum wody Prądnika który napędza tartak i młyn działał relaksująco odprężająco na zmęczone upałem dzieci. Mimo to wszyscy wrócili bardzo zadowoleni i już z utęsknieniem czekając na kolejny dzień.

Dla ochłody byliśmy również w Skale na pysznych lodach :)

ŚRODA

Ten dzień spędziliśmy w krakowskim ZOO, które dzień wcześniej obchodziło 90 lecie istnienia. Wyjazd był bardzo trafiony, mimo upału wszystkie zwierzęta można było zobaczyć na wybiegach. Dzieci z zazdrością patrzyły na pływające Pingwiny gdyby nie było zakazu pewnie każdy by do nich dołączył. Byliśmy świadkami karmienia słoni, a w mini ZOO każdy mógł swojemu wybrańcowi dać smakołyk. Wyjazd do Krakowa nie byłby ważnym wyjazdem bez wizyty w KFC. Po zjedzeniu i oczywiście nawodnieniu ruszyliśmy w drogę powrotną z uśmiechem na twarzach i bez zmęczenia.

CZWARTEK

Czwartek był dniem stacjonarnym to znaczy spędziliśmy go w naszym Centrum Kultury i ani trochę nikt się nie nudził. Były gry i zabawy, chłopaki oczywiście grali w piłkę nożną. Był również u Nas Trener z Małopolskiego Centrum Profilaktyki, który poprzez zabawę uświadamiał dzieciom, jakie niebezpieczeństwa mogą stwarzać używki: alkohol, narkotyki i dopalacze. Inicjowane gry i zabawy miały na celu promowanie wśród dzieci zdrowego stylu życia. U nas również były pyszne lody dla ochłody.

PIĄTEK

Wyjazd do Parku Linowego Xtreme położonego w cichym i malowniczym miejscu w centrum Wieliczki.

To już ostatni dzień ODLOTOWYCH WAKACJI Z CENTRUM KULTURY, aż przykro się rozstawać. Ten dzień wydawał się chyba najfajniejszym dniem według naszych uczestników, była mnóstwo adrenaliny. Śmiałkowie pod okiem wykwalifikowanej kadry pokonywali swoje lęki i słabości, a inni udoskonaliли swoje umiejętności wspinaczkowe, kondycję fizyczną, ale również koncentrację. Emocje sięgały zenitu, uśmiech mieszany z obawami nie schodził dzieciom z twarzy. Gdy emocje opadły wszyscy wspólnie zjadali pyszną pizzę. Było również szaleństwo na placu zabaw i boisku sportowym.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za to że byli z nami, za zdyscyplinowanie, uśmiech i dobrą zabawę. Gratulujemy rodzicom pociech!. Od Kadry CKiP każde dziecko otrzymało niespodziankę na której będzie mogło śnić same ODLOTOWE SNY (miękkie poduszki) i wspominać czas spędzony z NAMi. Podziękowania należą się również naszemu kierowcy autokaru Panu Krzysztofowi za wyrozumiałość, cierpliwość i bezpieczne wyjazdy i powroty, a także sprawną klimatyzację.